№ 126. Sroda, dnia 26 Czerwca 1918 roku. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . . 3 k. 70 h.
Z odnoszeniem do domu . 4 k. 70 h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 4 k. 70 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 12 i od 2 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 24 halerze.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
„ III „ „ petitowy . 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ . — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . . . . — „ 20 „

Telegramy „Głosu Rad.”

Południowo-Wschodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEŃ, 25 czerwca. Donoszą urzędownie:

Położenie spowodowane powodzią i warunkami atmosferycznymi spowodowało nas do opróżnienia Montello i kilku innych odcinków wywalczonych na prawym brzegu Piavy. Wydany do tego już przed czterema dniami rozkaz został mimo trudności połączonych ze zmianą brzegu tak wykonany, że nasze poruszenia były zupełnie ukryte przed przeciwnikiem. Kilka z opróżnionych już linji było wczoraj celem silnego włoskiego działania armatniego, które się miejscami spotęgowało do ognia huraganowego. Piechota nieprzyjacielska przeszła także na opuszczone przez nas rowy. Została rozproszona naszymi baterjami odległymi.

Szef sztabu jeneralnego.

Zachodnia.

BERLIN, 25 czerwca. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Położenie nie zmienione. Nad Aucrą i Avre czynność potyczkowa była w dzień spotęgowaną. Wieczorem ożyła także w innych odcinkach frontu bojowego. Na wschód od Badonvillers wtargnęły oddziały szturmowe do amerykańsko-francuskich rowów, zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty i przyprowadziły 40 jeńców.

Porucznik Udet odniósł 31 i 32, nadporucznik Goering 20 i 21 zwycięztwo w powietrzu.

Pierwszy jenerał-kwatermistrz Ludendorf.

Akcja Japonji na Syberji.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERN SZW., 25 czerwca. Paryskie organy ministerjalne zapewniają, że w najbliższym czasie ujawni się akcja japońska przeciw rządowi sowietów. We Władywostoku ma nastąpić zjednoczenie Japończyków i Chińczyków z Czecho-Słowakami. Jako przeciwieństwo tego doniesienia podają także, że Czecho-Słowacy zostali z Omska wypędzeni.

Walki Czecho-Słowaków z bolszewikami.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

ZURICH, 25 czerwca. „Matin“ podaje ze Stokholmu: Purzet otrzymał dziś wiadomość z Rosji, iż rządy bolszewików zbliżają się ku końcowi dzięki Czecho-Słowakom.

Nowy rząd syberyjski skupia wszystkich patrjotów koło siebie i apeluje do koalicji, aby stworzyć nowy front i Niemców wypędzić.

Bolszewizm w opałach

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BAZYLEA, 25 czerwca. Tutejsze pisma donoszą z Helsingforsu, iż zgromadzenie robotników przemysłowych w Petersburgu uchwaliło proklamować generalny strejk przeciw obecnemu systemowi rosyjskiego rządu.

Sowiet w najbliższym czasie z powodu wzrastającego wrzenia zaprowadzi stan wyjątkowy w większej liczbie miast.

Wobec Rady Stanu.

Głosy prasy.

Wobec otwarcia Rady Stanu, prasa polska, zarówno warszawska, jak i prowincjonalna, wystąpiła z szeregiem artykułów, z których można wyczuć nastrój jaki panuje względem Rady Stanu. Nagół prasa zachowała się powściągliwie, bez entuzjazma, ale bez przedwczesnych uprzedzeń.

„Kurjer Warszawski“ rozpatrując orędzie Regencji pisze:

„Wynika z niego (orędzia) jedna niewzruszona prawda: postawa szerokich mas narodowych jest czynnikiem politycznie nieoszacowanym, a poparcie, udzielone przez nie osobom i kołom kierowniczym, stanowi podstawową rękojmię polityki „przezornie chroniącej—jak czytamy w innym miejscu orędzia—interes narodowy przed niebezpieczeństwami trudnej doby“.

Ogół pism, poza skrajnie aktywistycznymi, wskazuje na to, że Rada Stanu winna być przedewszystkim instytucją przejściową do stworzenia Sejmu.

„Gazeta Poranna“ nie zamieściła zupełnie żadnego artykułu w tej sprawie. „Przegląd Poranny“ miast swojego stanowiska dał głosy różnych polityków w tej materji. Opozycję stanowczą uprawia „Nowa Gazeta“.

Głosy prasy prowincjonalnej, które nas dotychczas doszły brzmią mniej więcej w ten sam sposób, t. j. powściągliwie i z rezerwą.

Nowy apetyt Trockiego.

Z powodu niemożności werbowania do czerwonej gwardji dostatecznej ilości młodzieży rosyjskiej, rząd bolszewicki rozwinął usilną agitację wśród zdemobilizowanych Polaków, by ich ściągnąć do czerwonej gwardji.

W Moskwie miał Trocki zwrócić się do komisarjatu polskiego i zgromadzonych Polaków z przemówieniem na temat, że „z Was Polacy, utworzę armję niezwyciężoną, która poniesie w świat ideały socjalistyczno-sowieckie“.

W Witebsku tłumili polscy „czerwoni“ legjoniści antyżydowskie rozruchy. Za odmówienie walki z kozakami, motywowane neutralnością Polaków w sprawie wojny domowej w Rosji z rozkazu orenburskiego sowietu rozstrzelano 5 oficerów Polaków: Kozłowskiego, Kalksteina, Staleckiego, Zeberta i Zajkowskiego.

Musi już być bardzo źle z p. Trockim i bolszewikami wogóle, jeśli szukają ratunku u tych samych Polaków, których dotychczas z taką zaciekłością zwalczali jako kontrrewolucjonistów.

Sprawy polskie.

Z Rady Stanu.

Na wice-marszałków Rady Stanu wybrani zostali p. Mikułowski-Pomorski (53 głosy) i p. Stefan Będzyński (45 głosów).

W głosowaniu na 4 sekretarzy Rady otrzymali: p. Jan Skotnicki — 52 głosy, p. Henryk Wyrzykowski—51 gł., p. Eugenjusz Krasuski—43 gł. i p. August Popławski — 42 gł.; inni mniejsze ilości głosów.

Koło Międzypartyjne wniosło interpelację w sprawie uwolnienia aresztowanego członka Rady Stanu p. Rosseta.

Likwidacja Ligi państwowości.

„Gazeta Poranna“ donosi, że Liga państwowości Polski ma uledz w tych dniach likwidacji dobrowolnej.

Warunki ugody polsko-niemieckiej

Pisma wiedeńskie z racji rozpoczęcia rokowań między Polakami a Niemcami przypominają warunki, jakie swojego czasu omawiane były jako podstawa do porozumienia polsko-niemieckiego. Warunki te są:

Obie strony mają zawrzeć formalną umowę z dokładnym wyszczególnieniem wzajemnych życzeń, do których popierania obie strony się zobowiązują. Polskie życzenia obejmują cztery części. Pierwsza część umowy uważa życzenie austro-polskiego rozwiązania z przyłączeniem Galicji do Polski i unję personalną z monarchją. Druga część domaga się utrzymania granic dawnego Król. Kongresowego wobec niemieckich żądań zabezpieczenia granic, zmiany układu Brzeskiego odnośnie do Chełmszczyzny, umiędzynarodowienia żeglugi na Wiśle z dostępem do morza i ustanowienia granic Polski w stosunku do Litwy tak, aby Polska miała bezpośrednią granicę z Rosją. Trzecia część dotyczy wewnętrznych spraw galicyjskich. Czwarta zaś stanowi o stosunku Polaków do Rusinów. Polacy byliby gotowi, w razie gdyby Galicja nie została podzielona i cała przyłączona do Polski daleko idącą autonomję. Stosownie do życzenia Polaków Niemcy mają w tych rokowaniach objąć rolę pośredników.

Partje niemieckie stawiają następujące żądania:

1. Aby Polacy popierali politykę sojuszową monarchji zwłaszcza odnośnie do państwa niemieckiego.
2. Aby popierali politykę partji niemieckich, zmierzającą do utrzymania porządku w państwie, zmiany konstytucji i uchwalenia konieczności państwowych.
3. Aby Polacy poparli obronę interesów Niemców przeciw agitacji czeskiej i poł. słowiańskiej, oraz w razie gdyby jakikolwiek rząd wystąpił przeciw niemieckim interesom.

Warunki te miały stanowić podstawę rokowań polsko-niemieckich w Austrji.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. *Dziś:* Jana i Pawła M. *Jutro:* Władysława Kr. W.

Wschód słońca o godzinie 3.39. Zachód o godzinie 8.24. Długość dnia godzin 18.00.

Kronika ogólna.

Akademja górnicza w Krakowia. Na posiedzeniu Koła polskiego przedłożył pos. Kędzior pismo ministra dla Galicji d-ra Twardowskiego, donoszące, że ministerstwo robót publicznych wstawiło do budżetu na r. 1918/19 ryczałt w kwocie 153.800 koron na założenie akademji górniczej w Krakowie.

Kronika miejska.

Wybory w Resursie. Niedzielne zebranie w Resursie Rzemieślniczej, które odbyło się pod przewodnictwem p. Stan. Ojrowskiego, poświęcone było głównie dokonaniu ostatecznych wyborów do zarządu, jaka to sprawa przez czas dłuższy absorbowała Resursę, niepozwalając wejść tej instytucji na tory normalnej pracy.

Wybory dały wynik następujący: z listy majstrów weszli do zarządu następujcy pp.: Morawski Antoni, Osiński Florentyn, Stankowski Gustaw, Kucharski Wojciech, Piotrowski Michał i Mirkowski Henryk. Jako zastępcy pp.: Klinowski Ludwik, Jakaczyński Franciszek i Sipowicz Heronim.

Z listy czeladzi pp.: Nowakowski, Grzegorzewski, Wylazłowski, Stępniewski, Wojtalski i Ziółko. Na zastępców pp.: Kaczyna, Kościelski i Kwapisiewicz.

Do Komisji rewizyjnej pp.: Dębowski, Kindt i Hempel.

Ukonstytuowany w ten sposób Zarząd, który w najbliższym czasie rozdzieli poszczególne mandaty pomiędzy siebie, jest ożywiony najlepszymi chęciami i wolą w stosunku do pracy w Resursie Rzemieślniczej.

Dar dla Seminarjum. Siostra ś. p. Aleksandra Stankowskiego p. Marja Gralewska na rzecz Seminarjum Nauczycielskiego ofiarowała cenną bibljotekę brata wraz z szafą oraz meble, znajdujące się w gabinecie brata i w sypialni. Wczoraj ks. rektor Rokoszny i inspektor B. Saski dziękowaii p. Gralewskiej za nader cenny dar, a uczniowie Seminarjum wszystkie ofiarowane rzeczy przenieśli własnymi siłami do Seminarjum.

Żebranina. W mieście naszym mnoży się coraz więcej żebraków, którzy obchodzą domy i w sposób natarczywy upominają się o jałmużnę.

Pomiędzy żebrakami spotyka się i osobniki, przeważnie obcego nam pochodzenia, znikąd nie uprawnione do żebraniny, a stanowiące bardzo charakterystyczne zjawisko czasu i stosusunków doby obecnej...

Z SĄDÓW.

Sprawa Janka Dobrasiewicza.

Dnia 20 czerwca 1918 r. królewsko-polski Sąd Apelacyjny w Lublinie, rozpatrywał sprawę Izraela Icka Goldmana, lat 13, syna rzeźnika z Radomia, o zamordowanie chłopca polskiego Jana Dobrasiewicza, lat 10. Ohydne to morderstwo spełnione przez młodocianego przestępcę na młodszym od niego dziecku wywołała, jak wiadomo, wiele sensacji i komentarzy.

Po dokonanym śledztwie, Sąd Okręgowy w Radomiu skazał zabójcę na 10 lat więzienia, orzekając, że zabójca dokonał tej zbrodni z rozmysłem.

Od tego wyroku zaapelował ojciec zabójcy do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który w składzie: przewodniczący wiceprezes Kostecki, sędzia referent dr. Jaroszewicz i ławnicy Wiercieński, Bronikowski i Brzeziński, zatwierdził orzeczenie Sądu Okręgowago Radomskiego co do winy oskarżonego, karę jednak obniżył do lat 8, gdyż wedle art. 55 kod. karn. terminowe ciężkie więzienie zamienia się w stosunku do dzieci do lat 17 na zamknięcie w więzieniu najwyżej do lat 8.

Rozprawa rozpoczęta o godzinie 10-ej przed południem trwała z przerwą obiadową do godziny wpół do 9-ej wieczorem.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie w „Głosie Radomskim" naszego oświadczenia, które treści identycznej wysłaliśmy do redakcji „Kroniki Radomskiej".

Stwierdzamy, iż w organizowaniu przez Macierz Szkolną odczytów p. Jaxy-Chamca pomagało kilkunastu harcerzy, na czym rola ich jako takich kończy się. O udziale harcerzy w zajściach wynikłych na jednym z odczytów pomiędzy prelegentem p. Jaxą-Chamcem a grupą słuchaczy nie wiemy, a jeśli miało ono miejsce, odpowiedzialność zań ponoszą jedynie jednostki.

Prostując nieścisłe wiadomości o stanowisku harcerstwa w powyższych zajściach, prosimy prasę radomską, aby do dalszej polemiki nie mieszała harcerzy, którzy stoją poza wszelkimi partjami i do walk politycznych nikomu wciągnąć się nie pozwolą.

Za komendanta okręgu XI-go
J. Ptaszyński.

Przyp. Red. Dla zorjentowania się Czytelników w charakterze powyższego pisma nadmienić musimy, że w „Kronice Radomskiej" ukazał się po odczytach p. Jaxy-Chamca artykuł atakujący młodzież w sensie, iż jako organizacja skautu brali udział w zajściach wynikłych na odczycie. List ten prostuje wiadomości „Kroniki".

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Wieści i Korespondencje).

(Kores. własna „Głosu Radom.").

Nowy napad bandytów.

Dnia 20 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. dokonano śmiałego i zbrojnego napadu na dwór w Wiśniowej w Sandomierskim pod Staszowem. Bandyci w liczbie około 8 osób otoczyli dwór, strzałami spłoszyli powracającą z robót służbę, a dwóch z nich kolbami potłukszy szyby w oknach wtargnęli do wnętrza, gdzie znajdował się właściciel, p. Józef Orsetti. Dawano i do niego kilka strzałów, lecz na szczęście wszystkie chybiły. Zrabowano około 13 tysięcy koron gotówką, znajdującą się tam broń i ładunki. Akcja rabunkowa trwała zaledwie około 15 minut. Rabusie spłoszeni wystrzałami karabinowymi z sąsiedniej kancelarji gminnej opuścili Wiśniową i schronili się w sąsiednich lasach rytwiańskich.

Powiadomione o wypadku posterunki żandarmerji rozpoczęli pogoń.

Handel, przemysł, finanse.

W sprawie waluty rosyjskiej.

Podsekretarz stanu dr. Lewald oświadczył na posiedzeniu parlamentu Rzeszy, co następuje: „Należy przyznać, że wobec silnego spadku kursu rubla znaczne ponoszą straty niemieccy i polscy wierzyciele przy uiszczaniu zobowiązań dłużniczych w walucie rublowej. Czy uzadnione jest wmieszanie się władz do tej sprawy, pytanie to można rozstrzygnąć jedynie w związku z innym pytaniem, a mianowicie, czy obecna chwila nadaje się do konwersji starych długów w walucie rublowej. W sprawie tej są w toku od pewnego czasu rokowania pomiędzy rządem polskim a generał-gubernatorstwem warszawskim".

Pamiętajcię o Podlasu.
i Chełmszczyźnie!

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski. Druk „J. K. Trzebiński"—Radom. Za wydawcę: Edward Suchański.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.